

Sygn. akt I ACa 1434/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko P. S.

o zobowiązanie i nakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 września 2013 r. sygn. akt VII GC 246/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1434/13

UZASADNIENIE

Powód R. D., z powołaniem podstawy prawnej w postaci art. 3, art. 13 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (j.t D.U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503 ze zm., dalej u.z.n.k.), wniósł o zobowiązanie pozwanego P. S. do zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji polegających na: wprowadzaniu do obrotu pod własną firmą kotłów (...) w formie i kolorystyce stosowanej przez powoda w kotłach (...), jak również usunięcia skutków tych niedozwolonych działań poprzez nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia, w którym przeprosi powoda za popełnienie czynów nieuczciwej konkurencji i zobowiąże się do zaniechania w przyszłości wszelkich działań niezgodnych z prawem i dobrymi obyczajami. Przedmiotem żądania pozwu było także zasądzenie kosztów procesu.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że posiada świadectwo rejestracji wzoru przemysłowego pod nazwą „kocioł grzewczy” nr (...). Tymczasem pozwany wprowadza do obrotu produkt o zewnętrznej postaci podobnej do produktu powoda, tudzież korzysta z ich wizerunku wypromowanego na rynku

kotłów, co stanowi działanie pasożytnicze. Jest to działanie niezgodne z dobrymi obyczajami. Powód podniósł także, że pozwany naruszył jego prawo do rejestracji wzoru przemysłowego nr (...) „uchwyt do zamka drzwiczek kotła grzewczego” stosując identyczny uchwyt, co w produkowanych przez siebie kotłach.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, zarzucając brak udowodnienia przez powoda wskazywanych przez niego roszczeń. P. S. przyznał jednocześnie, że po przedstawieniu przez powoda świadectwa rejestracji wzoru wyżej wspomnianego przemysłowego nr (...) zmienił stosowany w swych wyrobach uchwyt do zamka do drzwiczek produkowanego przez siebie kotła grzewczego.

Wyrokiem z 4 września 2013 r., wydanym do sygn. akt VII GC 246/12, Sąd Okręgowy w Kielcach: w pkt. I oddalił powództwo; w pkt. II zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.579,88 zł tytułem kosztów procesu; w pkt. III określił wysokość opłaty sądowej od pozwu ostatecznie na kwotę 500 zł, uznając ją za uiszczoną.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji stwierdził, że powód będąc producentem kotłów grzewczych, znanym na rynku od 2004 r., posiada w swej ofercie handlowej m.in. kocił grzewczy o nazwie (...).

Także pozwany jest producentem kotłów grzewczych, w tym także kotła o nazwie (...).

W sierpniu 2012 r. powód za pośrednictwem jednego ze swych pracowników powziął później potwierdzoną wiadomość, że punkty sprzedaży w M. oferują produkowane przez pozwanego kotły (...), które w zakresie kolorystyki i niektórych rozwiązań technicznych naśladują produkty powoda. W oparciu o powyższe powód doszedł do wniosku, że użycie przez pozwanego w jego kotłach tej samej kolorystyki, jednakowych uchwytów drzwiczek, identycznych narożników górnych krawędzi kotła, zastosowania jednakowych kłapek miarkowania ciągu, podobnych frontów drzwiczek (z logo), żelowych naklejek z nazwa kotła, jednakowych zawiasów, znamionuje intencję w postaci chęci czerpania korzyści z renomy uznanych kotłów powoda, poprzez podszywanie się pod wygląd Kotła (...) – co narusza dobre obyczaje.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych, w nawiązaniu do przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego J. Z. (1), z powołaniem się na dyspozycje art. 3 i art. 13 ust. 1 u.z.n.k. doszedł na wstępie do wniosku, że roszczenie powoda nie znajduje uzasadnienia prawnego. W szczególności nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji naśladowanie cech funkcjonalnych produktu, w tym budowy, konstrukcji i formy zapewniającej jego użyteczność. Jeśli natomiast naśladowanie cech funkcjonalnych gotowego produktu wymaga uwzględnienia jego charakterystycznej formy, co może wprowadzić klientów w błąd, co do tożsamości producenta lub produktu, to naśladowca jest zobowiązany ten produkt odpowiednio oznaczyć.

Na powyższym tle Sąd Okręgowy bazując na opracowanej w sprawie opinii biegłego J. Z. (2) wywiódł, że brak jest podstaw przyjęcia istnienia podobieństwa pomiędzy porównywanymi w sprawie produktami, w tym znaczeniu, że stwarzałoby to ryzyko wprowadzenia w błąd, co do oznaczenia ich pochodzenia oraz stosowania przez pozwanego naśladownictwa mogącego wprowadzić w błąd co do tożsamości producenta lub produktu w rozumieniu u.z.n.k. Powyższe przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności prawy i wzorca konsumenta.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, produkt pozwanego, co potwierdza opinia biegłego, nie narusza prawa powoda z rejestracji wzoru przemysłowego nr (...), które obejmuje wiele odmian kotła grzewczego. Kotły są postaciowo porównywalne, jednakże pomiędzy nimi nie ma tożsamości. Użyty kolor czerwony obudowy kotła pozwanego ma inny odcień, ale nie stanowi elementu mogącego wprowadzić nabywcę w błąd, co do producenta kotła. Drzwi paleniskowe w kotle powoda D. są podwójnej szerokości. Drzwiczki kotła (...) są mocowane od spodu, a D. do ramy jasnymi nitami. Przede wszystkim na górnych drzwiach kotła powoda w centralnym miejscu jest umieszczony wypukły znak D. w kolorze czerwonym, zaś w kotle pozwanego znak w kolorze żółtym (...) na wytłoczonej blaszce przymocowanej do drzwiczek nitami, wyraźnie wskazujący na producenta. Odmienne jest uruchamianie ruszt – w kotle powoda wprowadzona jest z prawej strony okrągła tarcza, natomiast w kotle pozwanego to wprowadzony z lewej strony kotła pręt stalowy skierowany ku górze. Dalej narożniki na górnych krawędziach kotła pozwanego są metalowe. W sposób

odmienny z kolei są mocowane zawiasy w kotle powoda. Do profilu o przekroju kwadratowym mocowane są do drzwi śrubami od przodu. W kotle pozwanego to tzw. szpilka skręcona nakrętką z góry i dołu.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu powoda o konieczności dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, gdyż opinia biegłego J. Z. (2) jest wystarczająca, ponieważ została oparta na całokształcie sprawy. Zresztą sam zarzut subiektywnego podobieństwa przedmiotowych kotłów i ich oznaczeń nie ma znaczenia, bowiem, jak to wykazano, podobieństwo zachodzi w zakresie takich elementów, które nie są istotne z punktu widzenia zdolności odróżniającej produkty. W szczególności eksponowana przez powoda kolorystyka obudowy kotła sama w sobie nie może wystarczyć do potwierdzenia takiego podobieństwa produktów stron, które stwarzałyby niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd odbiorców, co do tożsamości produktu lub producenta. Sam zaś wzór spornej obudowy w zakresie kolorystyki nie może korzystać w żadnym zakresie z ochrony prawnej.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekła na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego, polegająca na:

- ustaleniu, że brak jest podstaw do przyjęcia istnienia zamierzonego podobieństwa pomiędzy produktami stron, co stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, sprzeczny z dobrymi obyczajami i zagrażający interesom powoda – podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań powołanych przez powoda świadków i przesłuchania strony wynika, iż działanie pozwanego polegające na naśladownictwie produktu było naruszeniem dobrych obyczajów, co stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji polegający na umyślnym wywołaniu skojarzeń z wypromowanym i uznanym produktem powoda;

- dokonaniu ustaleń na podstawie przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego, uznanej za wyczerpującą i wnikliwą, jakoby nie istniało podobieństwo pomiędzy produktami stron, które stwarzałyby ryzyko wprowadzenia w błąd co do tożsamości producenta i w konsekwencji roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie – podczas gdy opinia biegłego nie daje żadnych podstaw do rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda i nie dotyczy roszczeń podniesionych w pozwie,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez lakoniczne uzasadnienie stanowiska Sądu, co do roszczenia powoda, a w szczególności na jakiej podstawie uznano o niezachodzeniu podobieństwa pomiędzy produktami mogące wpływać na wrażenia i decyzję konsumenta.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz powoda, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do rozstrzygnięcia zgłoszonego w sprawie roszczenia (Sąd Odwoławczy uznaje je za własne).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest nieuzasadniony. Zważyć bowiem należy, iż o skutecznym postawieniu powyższego zarzutu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może zatem znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie

oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., I ACa 141/12, LEX nr 1211551). Natomiast w niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje. Z uzasadnienia Sądu I instancji wyraźnie wynikają motywy, jakimi Sąd ten kierował wydając zaskarżone orzeczenie. Sąd Okręgowy wskazał również, jakie fakty uznał za udowodnione i uczynił je podstawą swoich ustaleń oraz na jakich dowodach w tym zakresie się oparł.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut dokonania błędnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, przedmiot tej opinii nie był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy powołał dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy pozwany produkując kotły opisane w pozwie dopuszcza się czynu nieuczciwej konkurencji poprzez naśladownictwo produktu (kotła) powoda w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (k. 127). Biegły zaś sporządził opinię na tę właśnie okoliczność (k. 130-137). Należy jednak przyznać, że w opinii tej pojawiły się elementy zbędne, to jest obejmujące ocenę roszczenia powoda w świetle u.z.n.k. oraz ustawy z 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej j.t. Dz. U. z 2003 r., nr 119, poz. 1117 ze zm). Biegły nie był uprawniony do ujęcia takich wniosków w opinii, gdyż wkraczały one w sferę ocen prawnych, zastrzeżoną dla Sądu rozpoznającego sprawę. Jednak powyższe uchybienia biegłego nie spowodowały żadnych nieprawidłowości ze strony Sądu I instancji, ponieważ Sąd ten pominął opisywane fragmenty opinii biegłego przy ustaleniach faktycznych i ocenie zasadności roszczenia powoda. Co więcej, istotna z punktu widzenia przedmiotu postępowania część opinii w sposób jasny i precyzyjny wskazuje, że piece pozwanego nie noszą cech naśladownictwa w stosunku do pieców powoda. Niewątpliwie więc w tym zakresie opinia biegłego dotyczy okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia ta została też sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny, a jej wnioski są stanowcze, zrozumiałe i precyzyjne, jak też znajdują one potwierdzenie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też Sąd I instancji słusznie oparł się na wnioskach tej opinii ustalając stan faktyczny w sprawie. Zarazem zaś skarżący nie przedstawił w istocie merytorycznych zarzutów dotyczących samej opinii, ograniczając się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że opinia biegłego nie mogła być przydatna do oceny zasadności roszczenia powoda. Podsumowując powyższe uwagi, brak było podstaw do uznania opinii biegłego za nieprzydatną do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Bezzasadny był także drugi zarzut sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią materiału dowodowego. Skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy w sprawie, a w szczególności zeznania świadków i przesłuchanie strony. Powód nie wskazał jednak, jakich konkretnie uchybień w tym zakresie miał się dopuścić Sąd I instancji, to znaczy które dowody miał ocenić błędnie i z jakiej przyczyny. Powód nie wskazał też, dlaczego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji miała przekraczać zasady swobodnej oceny dowodów i naruszać zasady logiki lub doświadczenia życiowego. W rzeczywistości skarżący ograniczył się do ogólnego zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, przeciwstawiając im własną wersję stanu faktycznego sprawy. Tak sformułowany zarzut stanowi w istocie pozbawioną merytorycznych podstaw nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny stwierdza przy tym, że wbrew twierdzeniom skarżącego, przeprowadzone w sprawie dowody nie dają podstawy do uznania, że pozwany naśladował produkt powoda, dążąc do umyślnego wywołania skojarzeń z wypromowanym i uznanym produktem powoda. Zeznania świadków W. R., M. C., S. M. oraz powoda R. D., którzy stwierdzili, że w ich ocenie kotły powoda i pozwanego są jednakowe, są w tym zakresie niewystarczające, gdyż świadkowie i powód przedstawili nie okoliczności faktyczne istotne dla sprawy, ale swoją własną ocenę dotyczącą podobieństwa produktów. Dla dokonania ustaleń faktycznych dotyczących wspólnych i odmiennych cech kotłów miarodajna okazała się natomiast opinia biegłego, która ze wskazanych powyżej względów była wiarygodna. Natomiast ocena, czy pozwany produkując swoje kotły naśladował kotły powoda z naruszeniem przepisów ustawowych oraz czy takie zachowanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszając interesy powoda lub im zagrażając, należała do sfery ocen prawnych, a nie do zakresu ustaleń faktycznych. Dlatego też Sąd Apelacyjny przeanalizował zarzuty i okoliczności podnoszone w apelacji również pod kątem ewentualnego naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny miał bowiem na względzie, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.z.n.k., czynem nieuczciwej konkurencji jest naśladowanie gotowego produktu, polegające na tym, że za pomocą technicznych środków reprodukcji jest kopiowana zewnętrzna postać produktu, jeżeli może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Deliktem w tej postaci nie jest każda postać naśladownictwa, lecz tylko tzw. niewolnicze naśladownictwo, obejmujące takie przypadki wiernego naśladownictwa (kopiowania zewnętrznej postaci produktu), w których dla przeciętnego odbiorcy nie jest możliwe odróżnienie kopii od oryginału (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 września 2013 r., V ACz 849/13, LEX nr 1366089). Przesłanką uznania naśladownictwa za czyn nieuczciwej konkurencji jest więc wprowadzenie w błąd tych klientów, którzy są i mogą być nabywcami tego gotowego produktu, który jest przedmiotem naśladownictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 487/03, LEX nr 176100). Z powyższego wynika więc, że art. 13 ust. 1 u.z.n.k. nie wprowadza generalnego zakazu naśladownictwa. Dla przyjęcia, iż popełniono ww. delikt szczególnie istotne jest stwierdzenie nie tylko podobieństwa zewnętrznej postaci obu produktów w takim stopniu, iż zachodzi podstawa do wnioskowania o ich wykonaniu przy użyciu takiej samej formy czy innych sposobów kopiowania, ale też konieczne jest spełnienie drugiej przesłanki - ryzyka konfuzji. Nawet więc niewolnicze naśladownictwo, jeśli nie jest połączone z niebezpieczeństwem wprowadzenia w błąd, nie uzasadnia ochrony z art. 13 ust. 1 u.z.n.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 listopada 2008r., I ACa 227/08, LEX nr 516549). Natomiast nie można mówić o możliwości wprowadzenia w błąd co do tożsamości samego produktu jak i producenta wtedy gdy konkurujący produkt jest wyraźnie i trwale oznaczony nazwą i znakiem towarowym producenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 października 2007 r., V ACa 469/07, LEX nr 519288; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00, OSNC 2003/5/73).

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że produkt pozwanego nie nosi cech „niewolniczego naśladownictwa” produktu powoda. Jak słusznie stwierdził biegły w opinii, piece wytwarzane przez obie strony posiadają wiele istotnych różnic, w szczególności: boczne ściany kotłów mają różne odcienie koloru czerwonego, drzwiczki paleniskowe w kotle D. mają podwójną szerokość, drzwiczki w kotle D. są mocowane do ramy jasnymi nitami, a w kotłach (...) są mocowane od spodu, na górnych drzwiczkach kotła D. znajduje się wypukły znak D. w kolorze czerwonym, zaś w kotle (...) na wytłoczonej blasze przymocowanej do drzwiczek znajduje się znak (...) w kolorze żółtym, ruszt ruchomy w kotle D. ma z prawej strony kotła okrągłą tarczę, zaś w kotle (...) wyprowadzony z lewej strony kotła pręt stalowy wygięty do góry (k. 136). Pomiędzy piecami występują wprawdzie podobieństwa, jednak, jak słusznie wskazał biegły, budowa każdego kotła wynika z jego funkcji użytkowej. Piec ma być swą budową przystosowany do spalania węglem, drewnem, miałem węglowym, a nawet słomą, dlatego też budowa kotła jest zdeterminowana przez rodzaj opału. To zaś sprawia, że wszystkie kotły są swoją budową zbliżone w wyglądzie zewnętrznym (k. 137). Powyższe wnioski biegłego zasługują na uwzględnienie, jako zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy przy tym mieć na uwadze, że zgodnie z art. 13 ust. 2 u.z.n.k., nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji naśladowanie cech funkcjonalnych produktu, w szczególności budowy, konstrukcji i formy zapewniającej jego użyteczność.

Oba kotły różnią się więc tyłoma elementami widocznymi na pierwszy rzut oka, że brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany produkując swój kocioł naśladował kocioł powoda, kopiując jego zewnętrzną postać. Skoro zaś piece różnią się w tak znaczny sposób, to jednocześnie brak jest podstaw do uznania, że ich forma zewnętrzna może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Istotne wrażenie ma przy tym okoliczność, że oba piece są wyraźnie i trwale oznaczone dużymi oraz widocznymi oznaczeniami producentów, co, jak wskazano wyżej, w zasadzie wyklucza możliwość takiego wprowadzenia w błąd.

Należy jednak wskazać, że okoliczność, że zachowanie pozwanego nie wyczerpuje wszystkich przesłanek stypizowanego w art. 13 ust. 1 u.z.n.k. niedozwolonego naśladownictwa, nie jest wystarczająca do oddalenia powództwa, a jedynie skutkuje koniecznością oceny zachowania pozwanego w świetle przesłanek wskazanych w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2008 r., I ACa 1286/07, LEX nr 516532). Wynika to z faktu, że poszczególne czyny nieuczciwej konkurencji wymienione art. 5-17 u.z.n.k. nie tworzą zamkniętego katalogu. Za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu u.z.n.k. może być zatem uznane także działanie nie wymienione w art. 5-17 u.z.n.k., jeżeli tylko odpowiada wymaganiom wskazanym w ogólnym określeniu czynu

nieuczciwej konkurencji wskazanym w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r., II CSK 44/09, LEX nr 738478). Przepis ten pełni bowiem zarówno funkcję uzupełniającą jak i korygującą. Oznacza to, że czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie, którego nie można zakwalifikować zgodnie z art. 5 - 17 u.z.n.k., jeżeli jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, a ponadto narusza interes przedsiębiorcy lub klienta bądź mu zagraża. Może też być to zachowanie określone w art. 5 - 17 u.z.n.k. (co samo w sobie oznacza sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami) i które ponadto stanowi zagrożenie bądź naruszenie interesu przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 796/10, LEX nr 1095811). W konsekwencji, art. 3 ust. 1 u.z.n.k. może być samodzielną podstawą uznania określonego zachowania jako czynu nieuczciwej konkurencji i to bez względu na to, czy zachowanie to stwarza możliwość wprowadzenia konsumentów w błąd, m.in. co do pochodzenia towarów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 363/07, LEX nr 432207).

Co istotne dla niniejszej sprawy, zachowaniem wskazanym w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. może być działanie o charakterze pasożytniczym polegające na tym, że uczestnik tego samego rynku korzysta z gotowego efektu pracy swego konkurenta handlowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r., V CSK 337/08, LEX nr 488738). Jednakże działanie wyczerpujące znamiona naśladownictwa może być zakwalifikowane jako czyn nieuczciwej konkurencji wywiedziony z klauzuli generalnej (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) dopiero po wykazaniu istotnych z punktu widzenia prawa konkurencji zarzutów przesądzających naganną postępowania konkurenta i uzasadniających, w ustalonych okolicznościach sprawy, powołanie się na klauzulę dobrych obyczajów (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2013 r., V ACz 244/13, LEX nr 1298915).

W niniejszej zaś sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby działanie pozwanego było sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami oraz by zagrażało lub naruszało interes powoda. Nie istnieje żaden przepis zabraniający naśladowania w ogóle. Naśladownictwo cudzych produktów nie jest samo z siebie zabronione ani też naśladownictwo nie jest zjawiskiem nagannym, ponieważ postęp jest możliwy także dzięki spuściznie przeszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 października 2007 r., V ACa 469/07, LEX nr 519288). Natomiast w niniejszej sprawie naśladownictwo zastosowane przez pozwanego było wręcz konieczne (w każdym razie niezabronione), ponieważ funkcja użytkowa pieca determinowała jego budowę, co powodowało, że zachowanie pewnych podobieństw między kotłami było nieodzowne. Zarazem zaś piec produkowany przez pozwanego odróżniał się od pieca powoda na tyle, że wykluczało to uznanie działań pozwanego za działalność „pasożytniczą”. Skoro zaś pozwany naśladowując produkt powoda zachował w tym zakresie ramy przewidziane przez przepisy, jak też nie istniało ryzyko pomylenia jego produktu z produktem powoda, to jego zachowanie nie mogło zagrażać interesom powoda ani ich naruszać. W szczególności zaś powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jakichkolwiek jego interesów albo chociaż do ich naruszenia.

W związku z powyższym Sąd I instancji słusznie oddalił powództwo, a w konsekwencji apelacja powoda była bezzasadna i wobec tego została oddalona przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c.